

BARTOSZ GROMKOInstytut Nauk Politycznych i Administracji Publicznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
ORCID: 0000-0001-9782-1494

GRANICE ZŁUDZENIA. WŁOŚCY IMIGRANCI POLITYCZNI W WARSZAWIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

BORDERS OF ILLUSION: ITALIAN POLITICAL IMMIGRANTS IN WARSAW AFTER WORLD WAR II

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne ukazanie losów kilkudziesięcioosobowej grupy włoskich imigrantów, przebywających w Polsce w okresie zimnej wojny. W tym czasie setki członków antyfaszystowskiego ruchu oporu opuszczało Włochy, aby uniknąć miejscowego wymiaru sprawiedliwości. Byli oni w swoim kraju ścigani za domniemane i faktyczne przestępstwa, popełnione w trakcie wojny i tuż po jej zakończeniu. Część omawianej migracji stanowili Francuzi włoskiego pochodzenia, zamieszkali we Francji. Większość z nich była członkami Włoskiej Partii Komunistycznej i Francuskiej Partii Komunistycznej, a celem ich ucieczki były państwa położone na wschód od tworzącej się żelaznej kurtyny. Liczyli, że będą tam budować nowy ustrój – socjalizm. Mimo początkowego przychylnego nastawienia Polski, w większości przypadków ich pobyt skutkowało głębokimi rozczarowaniami, a także konfliktami z lokalnymi organami państwowymi i służbami bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: Włoska Partia Komunistyczna, Francuska Partia Komunistyczna, imigranci, migracja, zimna wojna, socjalizm, Włochy, Polska, Francja

Abstract: The aim of this study is to synthetically present the fates of several dozen Italian immigrants living in Poland during the Cold War. At the time, hundreds of members of the anti-fascist resistance were leaving Italy to evade its judiciary. They were being prosecuted for alleged and real crimes committed during the war and just after its end. A part of the migration were French people of Italian origin, who had lived previously in France. Most of them were members of the Italian Communist Party and the French Communist Party, and countries eastward of the emerging Iron Curtain were their escape route. They

hoped to engage there in building of the new socialist system. Despite an initially positive attitude towards Poland, in most cases their stay resulted in deep disappointments, as well as conflicts with state authorities and security services.

Keywords: Italian Communist Party, French Communist Party, immigrants, migration, Cold War, socialism, Italy, Poland, France

W literaturze naukowej, poświęconej migracjom politycznym okresu zimnej wojny, większą uwagę poświęca się przepływowi ludzi z bloku sowieckiego na zachód niż w kierunku odwrotnym. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza biorąc pod uwagę liczebne proporcje tych zjawisk. Jednak badania przemieszczania się osób z krajów kapitalistycznych na wschód pozwalają spojrzeć na rzeczywistość państw realnego socjalizmu z nowej perspektywy, niejako z zewnątrz, oczami obcokrajowców, w zdecydowanej większości początkowo podzielających poglądy władz zainstalowanych – m.in. w Polsce – w latach 1944–1945.

Największą społecznością imigrantów politycznych, przebywających w naszym kraju od drugiej połowy lat czterdziestych do lat osiemdziesiątych XX w., byli Grecy i Macedończycy, którzy przybyli do niego po wojnie domowej w Grecji. Dorobek naukowy dotyczący tej grupy jest dosyć bogaty¹. Wstępne badania wskazują także na istnienie znacznie mniejszych reprezentacji przybyszów z innych państw zachodnich, m.in. Hiszpanów, Francuzów, Amerykanów, a także Włochów. W dotychczasowych badaniach tym ostatnim nie poświęcono osobnego miejsca. Zatem autor poniższej pracy wypełnia tę lukę, pokazując ich relacje z władzami PRL i odgrywaną przez nich rolę propagandową.

Należy zaznaczyć, że omawiana zbiorowość była niewielka i – w związku z tym – jest stosunkowo słabo udokumentowana. W rezultacie możliwości zastosowania szerokich teorii migracyjnych, charakterystycznych dla badań nad dużymi diasporami lub migracjami masowymi, są ograniczone. Ujęcia, takie jak *push-pull*, pełnią w niniejszej analizie funkcję ram interpretacyjnych, pozwalających uporządkować czynniki wypychające i przyciągające oraz uchwycić relacje między działaniami jednostek i czynnikami instytucjonalnymi. Nie jest jednak możliwe pełne wykorzystanie tych teorii w wymiarze statystycznym czy ilościowym, gdyż wielkość i specyfika badanej społeczności nie daje podstaw do uogólnień typowych dla badań nad przemieszczeniami dużych grup ludzi. W związku z tym autor artykułu przyjął perspektywę jakościową i historyczną, a nie

¹ Zob. m.in.: *PRL a wojna domowa w Grecji*, red. M. Semczyszyn, Warszawa 2016; J. Syrnyk, *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego na Dolnym Śląsku przez organa bezpieczeństwa w latach 1949–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców 1944–1989*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009; M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce, 1948–1975*, Jelenia Góra 1989.

ilościową. Należy dodać, że – w związku z migracjami mającymi miejsce jeszcze przed II wojną światową – niektórzy Włosi przybyli do Polski z Francji, gdzie byli związani z tamtejszą partią komunistyczną².

W ostatnich latach kilku historyków, socjologów i dziennikarzy włoskich zainteresowało się swoimi rodakami przebywającymi po wojnie w Czechosłowacji. W rezultacie ukazało się kilka publikacji o charakterze naukowym. Rocco Turi w swojej książce próbował doszukać się powiązań pomiędzy powojenną emigracją nad Wełtawę a terroryzmem we Włoszech w latach siedemdziesiątych³. Wiele uwagi tej grupie wychodźców poświęcił szkocki italianista Philip Cooke⁴. Ukazały się także wspomnienia włoskiej pracownicy radia w Pradze Paoli Bertelli⁵. Ponadto nakręcono kilka reportaży poświęconych tej tematyce oraz film dokumentalny⁶, a na kanwie losów emigrantów powstała powieść Giuseppe Fiorego *Gli uomini ex*, w której prawdziwe nazwiska zastąpiono pseudonimami, a rzeczywiste wątki zmieniono.

Stosunkowo niedawno zagadnienia związane z pobytem przybyszów z Italii w pozostałych stolicach państw bloku wschodniego spotkały się z zainteresowaniem dziennikarza Lorenza Berardiego⁷. Z kolei Jean Marc Berlière opisał losy Włochów, legitymujących się paszportami francuskimi, przybyłych do Warszawy z Francji⁸. Można zatem powiedzieć, że poruszony w niniejszej rozprawie temat cieszy się zainteresowaniem badaczy od niedawna i wciąż jest przedstawiany w sposób fragmentaryczny. Autor poniższego tekstu opublikował już wstępne wyniki swoich badań na ten temat⁹, a niniejsza rozprawa stanowi uzupełnienie wcześniejszych ustaleń i zwieńczenie przeprowadzonej kwerendy.

Podstawą źródłową niniejszej rozprawy są dokumenty z Archiwum Akt Nowych (akta PZPR, MSW, MSZ), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz archiwa Fundacji Gramsciego i Centralnego Archiwum Państwowego w Rzymie (Archivio Centrale dello Stato). Przeprowadzona analiza ma porządek problemowy i dotyczy kolejno okoliczności

² Od delegalizacji partii komunistycznej we Włoszech w 1926 r. to właśnie we Francji przebywała na emigracji duża część jej decydentów i członków. Drugim ważnym ośrodkiem emigracyjnym włoskich komunistów była Moskwa.

³ R. Turi, *Storia segreta del PCI. Dai partigiani al caso Moro*, Soveria Mannelli 2013.

⁴ P. Cooke, *From Partisan to Party Cadre. The Education of Italian Political Emigrants in Czechoslovakia*, „Italian Studies” 2006, t. 61, nr 1, s. 64; *idem*, *Red Spring. Italian Political Emigration to Czechoslovakia*, „The Journal of Modern History” 2012, t. 84, nr 4, s. 861–896; *idem*, „Oggi in Italia”. *The Voice of Truth and Peace in Cold War Italy*, „Modern Italy” 2007, t. 12, nr 2, s. 251–265.

⁵ P.O. Bertelli, *Praga, radio clandestina*, Milano 2008.

⁶ <https://www.centrumreport.com/longform/oggi-in-italia-la-radio-cecoslovacca-del-pci>, dostęp: 15 XII 2021 r.

⁷ L. Berardi, *Radiocronache. Storie delle emittenti italofone d'Oltrecortina*, Novate Milanese 2022.

⁸ J.M. Berlière, F. Liaigre, *Camarade, la lutte continue! De la Résistance à l'espionnage communiste*, Paris 2015.

⁹ B. Gromko, *Wstęp do badań nad włoską emigracją polityczną w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane biogramy* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 3, red. S. Szyc, Warszawa 2021.

i powodów przybycia Włochów do Polski, ich relacji z miejscowymi władzami, przebiegu pobytu nad Wisłą oraz okoliczności ich ewentualnych powrotów do kraju pochodzenia. Niestety autorowi nie udało się skontaktować ze zdecydowaną większością członków rodzin wymienionych tu osób; niekiedy, po wstępnym okazaniu zainteresowania, potencjalni rozmówcy ostatecznie nie znaleźli czasu, aby odpowiedzieć na jego pytania.

W przedstawionym poniżej artykule weryfikacji zostanie poddana następująca hipoteza badawcza: po II wojnie światowej Polska stała się jednym z kluczowych miejsc azylu dla emigrantów politycznych z Włoch z powodu ideologicznego sojuszu między PZPR a włoską lewicą komunistyczną i socjalistyczną. Jednak, wraz ze zmieniającymi się relacjami pomiędzy oboma krajami oraz zmniejszaniem się napięcia w relacjach między blokami wojskowo-politycznymi, ich obecność w Polsce z czasem stawała się niezręczna.

Autor poszukiwał także odpowiedzi na następujące pytania: Jak wyglądały mechanizmy przyjmowania i osiedlania włoskich emigrantów politycznych w Polsce Ludowej? Jak zmieniało się, wraz z upływem czasu (okres stalinizmu, tzw. odwilż popaździernikowa, lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), ich położenie w naszym kraju oraz stosunek do panującej w nim rzeczywistości?

KONTEKST I PRZYCZYNY UCIECZKI

Bohaterowie niniejszego artykułu uciekali ze swojej ojczyzny z powodu zamieszania w różnorakie czyny o charakterze rewolucyjnym lub antypaństwowym: samosądy, porwania, egzekucje, udział w zamieszkach czy antyrządowych protestach, np. po zamachu na przywódcę Włoskiej Partii Komunistycznej (dalej: WłPK) Palmira Togliattiego w 1948 r. W okresie powojennego chaosu część włoskich komunistów, wciąż uzbrojonych, oczekiwała na wybuch rewolucji i przejęcie władzy siłą. Dochodziło wówczas do prób zabójstw i porwań przedstawicieli przemysłu, zwłaszcza na północy kraju. W niektórych przypadkach użycie przemocy było motywowane nie do końca dla nas jasnymi zaszłościami z czasów wojny. Uczestnicy tych wydarzeń nierzadko musieli uchodzić z kraju z obawy przed wymiarem sprawiedliwości. Drugim ważnym powodem emigracji była chęć udziału w tworzeniu socjalistycznego ustroju w Europie Środkowej. Włosi najczęściej udawali się do Czechosłowacji, zarówno ze względu na jej geograficzną bliskość, jak i stosunkowo dobre stosunki łączące tamtejszą partię komunistyczną z WłPK¹⁰. W kraju tym przebywało nawet kilkaset osób pochodzących z Italii, pozostających pod opieką zarówno włoskiej, jak i czechosłowackiej partii komunistycznych. Ludzie ci posiadali własną szkołę partyjną, struktury partyjne itd. Niektórzy byli delegowani do pracy w innych państwach

¹⁰ P. Cooke, *From Partisan to Party Cadre...*, s. 65.

bloku wschodniego. Znakomita większość członków tej społeczności była wówczas ludźmi młodymi i naiwnymi, zwłaszcza pod względem politycznym¹¹.

Znacznie mniejsza część włoskich emigrantów została skierowana do Warszawy. Podobnie jak Grecy i Macedończycy w Polsce czy Włosi w Czechosłowacji, znajdowali się oni pod nadzorem dwóch partii: „macierzystej” WłPK i „goszczącej” PZPR, przede wszystkim Wydziału Zagranicznego jej Komitetu Centralnego, a także polskich służb¹². Na przykład Joseph Mulas (ps. „Ernest”, w Polsce pod przybranym nazwiskiem Józef Kupon) został zwerbowany przez rezydenta Departamentu VII polskiego MBP we Francji o kryptonimie „Dupont” w lutym 1948 r. Miał rozpracowywać środowisko marynarzy z Marsylii i utrzymywać łączność z Włochami. W bliżej nieznanych okolicznościach został zdekonspirowany przez kolegę. Oficjalnie Francuska Partia Komunistyczna (dalej: FPK) wyrzekła się go i ogłosiła prowokatorem, ale za sprawą jej kierownictwa wiosną 1949 r. przeniesiono go do Polski. Wraz z nim przybyli m.in.: jego żona Elwira, syn Hugues (w Polsce oficjalnie jako Giovanni Locatelli) wraz z żoną Marie-Caroline Amprimo (Maria Locatelli), córka Sylvana z mężem Franceskiem Onestim (w Polsce jako Luigi Boeri) i bratem tego ostatniego Angelem Onestim, a także drugi zięć Aurelio Bertino (w Polsce jako Henryk Symka)¹³. Najmłodszym członkiem rodziny był René Mulas (Mario Kupon), syn Josepha i Lucii (ur. 1935 w Grenoble), który w momencie przybycia do Polski miał 16 lat¹⁴. W dorosłym życiu posługiwał się prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Był uznanym plastykiem, ilustratorem, przedstawicielem polskiej szkoły plakatu. Zmarł w 2020 r. Część tych osób nie była zaangażowana w żadną nielegalną działalność i udała się do Polski, jedynie towarzysząc swoim rodzinom. Formalności, związane z przybyciem do naszego kraju, zostały załatwione na wysokim szczeblu partyjno-państwowym. Zastępczyni kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Teodora Feder zwróciła się z prośbą o wystawienie dowodów tożsamości na fałszywe nazwiska do ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego¹⁵. Józef Kupon jako miejsce urodzenia podawał Tarnopol, a Henryk Symka – Lwów. Polskie nazwiska i miejsca urodzenia były prawdopodobnie częścią konspiracyjnej legendy, obaj mieli uchodzić za repatriantów ze Wschodu. Pozostali członkowie omawianej grupy przebywali w Polsce pod włoskimi nazwiskami, najczęściej (choć nie zawsze) fałszywymi.

¹¹ *Idem*, *Red Spring...*, s. 875.

¹² M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów bezpieczeństwa PRL wobec uchodźców z Grecji [w:] PRL a wojna domowa w Grecji...*, s. 196–197.

¹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2602/5031, Notatka służbowa w sprawie Kupona Józefa, k. 6; *Sprawozdanie szefa II Oddziału Sztabu Generalnego i Departamentu VII MBP za rok 1949 [w:] Dokumenty do dziejów RRL. Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2009, s. 51.

¹⁴ AIPN, 1268/4425, Deklaracja rejestracyjna nr 6446, k. 3.

¹⁵ AIPN, 1536/59, List Teodory Feder do Władysława Wolskiego, 7 IV 1950 r., k. 23.

W podobnych, co rodzina Mulas, okolicznościach do Warszawy przybył Ludovico Tulli, pierwotnie działający w północnych Włoszech. Podczas wojny był uczestnikiem antyfaszystowskiego ruchu oporu, więzionym przez SS. W 1947 r., w wieku zaledwie 21 lat, wziął udział w wycieczce młodych włoskich partyzantów, którzy pomagali przy odgruzowywaniu Warszawy. Został wówczas zwerbowany przez Departament VII MBP. Jego współpraca miała polegać na budowie sieci przepływu informacji pomiędzy Włochami a Polską¹⁶. Po powrocie do Italii zajmował się zbieraniem informacji dotyczących jej sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej, a także organizowaniem kanału przerzutowego dla Włochów przez sowiecką strefę okupacyjną w Austrii do Czechosłowacji¹⁷. Został zdekonspirowany i wydalony przez własną komórkę partyjną. Wówczas przybył do Polski, choć zaliczył także krótki pobyt w Czechosłowacji, gdzie pracował m.in. dla włoskojęzycznej gazety „Democrazia Popolare”, skierowanej do jego rodaków pracujących w zakładach w Brnie w charakterze robotników.

Drugą kategorię uchodźców stanowili ci, którzy brali udział w zabójstwach, porwanach i rozbojach na tle politycznym. Giovanni Falapuppi był we Włoszech poszukiwany za udział w rozboju i ostrzelanie policyjnej ciężarówki w miejscowości Omegna na północy kraju. Został za to skazany na 8 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności¹⁸. W 1949 r. wyjechał do Pragi, gdzie był pracownikiem zakładu mechanicznego¹⁹. Do Warszawy przybył w roku 1951 jako Cesare Pasqualini. Z kolei Incerti Fornaciari-Nebe był oskarżany o udział w zabójstwie na tle politycznym. W 1947 r. wyjechał na krótko do Belgii, a w następnym roku przybył do Polski²⁰. Ennio Castiglione, który dotarł do naszego kraju z Czechosłowacji w 1951 r., był zamieszany w dosyć tajemnicze morderstwo²¹. Zbrodnia ta była rzekomo powiązana z tajemnicą tzw. skarbu z Dongo, stanowiącego majątek Benita Musoliniego, Clary Petacci i wysokich hierarchów Włoskiej Republiki Socjalnej. Dokładne losy skarbu nie zostały nigdy wyjaśnione, rzekomo został on przechwycony przez partyzantkę komunistyczną i zachowany jako kapitał założycielski odradzającej się WPK.

Niektórzy uchodzili z kraju w wyniku udziału w antyrządowych manifestacjach, protektach i strajkach organizowanych przez lokalne komórki partii komunistycznej. Giuseppe Antonelli uciekł z Włoch po udziale w strajku na Sardynii w 1948 r., za który groziło mu 6 lat pozbawienia wolności²². Podczas wojny walczył w partyzantce jugosłowiańskiej. W 1948 r. został skazany we Włoszech na 8 lat więzienia za „działalność polityczną”. Odbył

¹⁶ AIPN, 00945/1080, mf., Doniesienie agenturalne, 9 I 1970 r., k. 58.

¹⁷ AIPN, 0246/248, Kwestionariusz ewidencyjny „Fuga”, notatka, 9 III 1967 r., k. 19.

¹⁸ *Sparatoria notturna contro la polizia a Omegna*, „Corriere della Sera”, 10 VI 1949, s. 4.

¹⁹ AIPN, 1218/29293, Życiorys Giovanniego Falapuppiego, 19 II 1963 r., k. 40.

²⁰ AIPN, 00945/1238/J, Raport, 5 VIII 1953 r., k. 3.

²¹ *Quattro persone incriminate per l'uccisione dei coniugi Celti*, „Corriere della Sera”, 10 XII 1952, s. 2.

²² Archiwum Dokumentacji Aktowej, Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP SA, Akta Osobowe Antonio Selittiego, nr 10582, Życiorys, 28 IV 1961 r.

karę 6 miesięcy aresztu, po czym objęła go amnestia, zamieniająca wyrok na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu. Obawiając się dalszych represji, uciekł do Czechosłowacji. W 1951 r. przybył do Polski jako Antonio Selitti i podjął pracę w Polskim Radiu²³. W tym samym roku z Pragi przyjechał także partyzant Vincenzo Guarisco (w Polsce jako Guido Marinoni). Również on pracował w Polskim Radiu, ale o nim, podobnie jak o kilku innych Włochach przebywających w naszym kraju, wiadomo niewiele.

BUDOWA FSO NA ŻERANIU I POLSKIE RADIO

Początkowo przybysze z Italii pracowali przy budowie Fabryki Samochodów Osobowych (FSO) na warszawskim Żeraniu. Około 50 z nich dołączyło do robotników przybyłych do Polski w maju 1949 r. w ramach umowy pomiędzy władzami tego państwa a firmą FIAT²⁴. Dostarczaniem pracowników na budowę FSO zajmowali się delegaci WłPK, którzy w pierwszym kwartale 1949 r. przyjeżdżali w tej sprawie do naszego kraju²⁵. W Warszawie mieli własną komórkę partyjną, a polityczną opiekę nad nią sprawował Spartaco Vannoni, reprezentujący na Wschodzie interesy spółek należących do WłPK. Włosi pracujący na Żeraniu pozostawali w kontakcie ze swoją partią komunistyczną i jej środowiskiem w swoim kraju. Organizowali m.in. własne imprezy, z których dochód przekazywano na dziennik WłPK „Unitę”²⁶. W wyniku rychłego zerwania umowy między władzami PRL i FIAT-em budowę wstrzymano. Robotnicy, którzy nie szukali wówczas schronienia, powrócili do Włoch. Jeśli chodzi o pozostałych, prawdopodobnie 10–15 osób zostało wówczas przeniesionych do obcojęzycznych audycji propagandowych Polskiego Radia. Ci, którzy nie nadawali się do pracy dziennikarskiej, musieli poszukać pracy w swoich zawodach.

Audycje nadawane od ok. 1950 r. z Warszawy stanowiły część większego łańcucha stacji radiowych, emitujących materiały propagandowe w językach zachodnioeuropejskich. Ich odbiorcami mieli być robotnicy pracujący głównie w Republice Federalnej Niemiec, ale także w innych państwach Europy Zachodniej, w tym we Włoszech. W przypadku tych ostatnich celem nadawców było przełamanie monopolu nadawcy publicznego Radiotelevisione Italiana (RAI) na informację. Programy te stanowiły swego rodzaju przeciwwagę dla Radia Wolna Europa (RWE). Najważniejszym centrum tej działalności była do 1967 r. Praga, ale pozostałe stolice Europy Wschodniej również odgrywały w niej

²³ AIPN, 0204/149, t. 1, Notatka służbowa, 3 II 1966 r., k. 32.

²⁴ AIPN, 0192/578, Notatka informacyjna dot. Vannoni Spartaco, 25 IV 1953 r., k. 23; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, 1677, Protokół generalny umów zawartych między CZPM i PTHZ w Warszawie a firmą „Fiat” w Turynie o dostawie materiałów, o współpracy technicznej i o składzie części zamiennych, 15 IV 1948 r., k. 23.

²⁵ AIPN, 423/3546, Wyciąg z A/D „Maria”, 31 III 1949 r., k. 102.

²⁶ AIPN, 0192/578, Charakterystyka figurantów obiektu, k. 14.

znaczącą rolę, zwłaszcza w czasie, kiedy Czechosłowacja podejmowała próby normalizacji swoich relacji z Rzymem. W rezultacie do Polski legalnie przyjechali włoscy specjaliści radiowcy jako uzupełnienie amatorskiej kadry rozgłośni. Wydaje się, że jednym z nich był późniejszy korespondent „Unity” w PRL, Vito Sansone, przybyły do naszego kraju w październiku 1953 r. Zastępowanie emigrantów politycznych profesjonalnymi dziennikarzami, wysłanymi do Warszawy w delegację, okazało się jednak problematyczne. Kolejni dziennikarze odwlekali przyjazd lub w ostatniej chwili go odwoływali. Musieli bowiem pozostawić w ojczyźnie swoje rodziny i samemu pokrywać koszty ubezpieczenia w Polsce²⁷.

Stacje komunistyczne, nadające na Zachód, działały „pod przykrywką” zwykłych rozgłośni „narodowych”, szerzących kulturę i tradycje poszczególnych państw²⁸. Oficjalne Polskie Radio emitowało także audycje o kulturze polskiej. Jednak nasłuchczy włoskich służb z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych wskazują, że treść audycji redagowanych przez wspomnianych imigrantów, działających pod szyldem Radia Varsavia (RV), była skierowana przeciwko rządowi w Rzymie i stanowiła wsparcie dla politycznej propagandy tamtejszej partii komunistycznej. Wsparcie to było raczej skuteczne, o czym świadczą oficjalne podziękowania sekretarza generalnego WłPK Togliattiego, skierowane do PZPR w 1956 r.²⁹ Częstotliwość, na której można było słuchać RV, umieszczano na stronach dziennika „Unità”. Nie zachowały się taśmy z nagraniami tych audycji, ale wiele z nich można odtworzyć dzięki nasłuchowi prowadzonemu przez służby włoskie i RWE. W jednym z takich programów, z września 1952 r., podawano, że osoby nieletnie we Włoszech żyją w „kompletnym porzuceniu”, podczas gdy polska młodzież mogła cieszyć się dostępem do szkół, żłobków, przedszkoli i kolonii³⁰. W innym, z października tegoż roku, włoski związkowiec z podziwem wypowiadał się na temat odbudowy i postępu gospodarczego w PRL oraz udziału młodzieży w życiu polityczno-społecznym kraju. Zwracał uwagę, że w ustroju socjalistycznym każdemu zapewniano pracę, podczas gdy we Włoszech bezrobocie miało wynosić 600 tys. ludzi³¹. Nawoływano do głosowania na włoskich komunistów i socjalistów. W kolejnej audycji dwójka mieszkających w Warszawie Włochów dziwiła się, że w ich ojczystym kraju niektórzy wciąż nie głosują za ludem, lecz słuchają „słów proboszcza, które utożsamiają komunistów z diabłami, a socjalistów z demonami”³². W kolejnym programie, przechwyconym przez nasłuch RWE, stwierdzano: „Sytuacja we Włoszech charakteryzuje się rozlewem krwi i masowymi masakrami: pokorni robotnicy, dzieci i kobiety są likwidowani z powodu domagania się

²⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXII-1228, Luigi Longo alla Segreteria del CC del POUP, 11 X 1963 r., k. 90.

²⁸ Open Society Archives (dalej: OSA), 298-1-2-49-1155, „MUN-56 July Crypto Message”, 14 VII 1967 r.

²⁹ AAN, WZ KC PZPR, 237/XXII-845, List Togliattiego do KC PZPR, 15 VI 1956 r., k. 53.

³⁰ Archivio Centrale dello Stato (dalej: ACS), DGPS, b. 34, f. 7, Polonia radiotrasmissioni, Intercettazioni di Radio Varsavia, 8 IX 1952 r.

³¹ *Ibidem*, 1 X 1952 r.

³² *Ibidem*, 29 V 1952 r.

sprawiedliwości. Morderstwa, korupcja, bezrobocie i wojna są rezultatami demokracji we Włoszech”. Rząd w Rzymie był przedstawiany jako bierny podmiot polityki Stanów Zjednoczonych. Nadawano informacje o planowanych strajkach i innych inicjatywach podejmowanych przez włoską lewicę, o bezrobociu, domniemanych i prawdziwych prześladowaniach, jakich miał się dopuszczać rząd na komunistach. Często prezentowano rzekomy kontrast pomiędzy zacofaną gospodarką Włoch a dynamicznie rozwijającymi się państwami socjalistycznymi.

Audycje te, raczej mało subtelne i nieprzebierające w środkach propagandowych, już wówczas spotykały się z protestem ze strony rządu Włoch³³. Ambasada tego kraju dobrze orientowała się w ich treści już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych³⁴. Nie wiadomo jednak nic o ewentualnych reperkusjach dyplomatycznych. Dopiero w 1963 r. MSZ w Rzymie wyraziło wobec ambasadora PRL Adama Willmana życzenie, aby programy te zmieniły treść i przestały uderzać we włoskie koła rządowe. Ambasador utrzymywał jednak, że audycje miały charakter wyłącznie krajoznawczy, zgodnie z oficjalną „przykrywką” dla RV³⁵. Redakcje włoskie w Europie Wschodniej przechodziły różne perypetie. Najbardziej dramatyczne wydarzenia przyniósł rok 1968, kiedy po interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji wielu włoskich dziennikarzy zrezygnowało z pracy na znak protestu przeciwko temu wydarzeniu.

Trudno ustalić, ilu Włochów przebywało w omawianym okresie w Warszawie. Ich liczba wahała się, często przybywali do naszego kraju na krótko. Ponadto część z nich mogła używać polskich nazwisk. Wydaje się, że najwięcej mieszkało w Polsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. W następnych latach ich liczba spadała, wraz z amnestiami i słabnięciem napięcia zimnowojennego. Prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych liczebność tej grupy wynosiła od ok. 20 do 50 osób, chociaż górna granica jest trudna do określenia. Była to zatem społeczność znacznie mniejsza niż grecka, licząca ok. 14 tys. ludzi³⁶. W latach osiemdziesiątych w źródłach archiwalnych potwierdzona jest obecność tylko jednego z nich – Falapuppiego.

ROZCZAROWANIE

Znaczna większość przedstawicieli omawianej grupy w pierwszych latach wychodźstwa była nie tylko niejako skazana na pomoc i protekcję państw „realnego socjalizmu”, lecz także szczerze oddana idei komunistycznej i wiążąca z pobytem w naszym kraju nadzieje

³³ OSA, 300-1-2-6322, „Anti-Italian Broadcasts of Radio Prague”, 8 IX 1951 r.

³⁴ AIPN, 0192/578, Notatka służbowa, k. 32.

³⁵ Archivio Storico Diplomatico, Gab. del Ministro 1961–1963, Busta 7, Radio Varsavia, Telegramma N. 4187; *ibidem*, Telegramma in partenza no. 4584, 5 III 1963 r.

³⁶ M. Semczyszyn, *Wstęp [w:] PRL a wojna domowa w Grecji...*, s. 14.

na przyszłość. Locatelli we wniosku o przyznanie karty osiedleńczej napisał: „chcę pozostać w Polsce ze względu na ustrój, który w pełni odpowiada moim przekonaniom politycznym”³⁷. Przynajmniej niektórzy wierzyli, że nasz kraj jest przystankiem w niesieniu rewolucji do Europy Zachodniej. Wyjątkowo aktywny politycznie wśród emigrantów był Fornaciari-Nebe, wymieniany w raportach RWE jako rewolucjonista gotowy w każdej chwili wracać do Włoch, aby zaprowadzić komunizm³⁸. Niewątpliwie gorliwą wiarę w ten ustrój pogłębiał prestiż ZSRS jako mocarstwa, które zwyciężyło w wojnie, a bankructwo reżimu faszystowskiego sprzyjało radykalizacji poglądów. W rezultacie niektórzy przybysze z Italii dosyć chętnie podejmowali współpracę z polską bezpieką. Wspomniany Fornaciari-Nebe nie tylko to uczynił, ale widział siebie w roli równorzędnego partnera polskich organów bezpieczeństwa, a nie tylko dostawcy informacji. Także Tulli czy Falappi podjęli współpracę z polskimi służbami, motywując to zbieżnością poglądów z władzami PRL i akceptacją jej ustroju politycznego. Wydaje się, że nie była to tylko cyniczna gra i przynajmniej w pierwszych latach większość przybyszów pałała szczerą sympatią do socjalizmu, nawet jeśli nie zawsze wykazywała się „polityczną dojrzałością”, jakiej oczekiwały polskie władze. W niemal każdym z podanych przypadków akceptacja porządku politycznego została zweryfikowana przez realia życia w naszym kraju.

Już na początku lat pięćdziesiątych pojawiły się poważne trudności, spowodowane różnego rodzaju nieporozumieniami związanymi z surową dyscypliną polityczną w Polskim Radiu, trudnymi i niepoprawiającymi się warunkami egzystencji, brakiem pomocy ze strony lokalnych władz, a nierzadko także zainteresowaniem ze strony służb bezpieczeństwa. Przybysze często nie do końca rozumieli realia, w jakich się znaleźli. Jeszcze pod koniec lat czterdziestych Włosi pracujący na Żeraniu wykazywali się „polityczną niedojrzałością”, tj. chcieli wracać do swojego kraju na wakacje. Już w 1951 r. z pracą w radiu pożegnali się Tulli i Castiglione, kwestionujący jego ton propagandowy, który ich zdaniem nie mógł przekonać włoskiego odbiorcy. Castiglione opowiadał się przeciwko kolektywnemu życiu w nowym systemie, głośno narzekał na trudności aprowizacyjne i wyśmiewał poziom propagandy³⁹. Można przypuszczać, że rozdzźwięk pomiędzy obrazem kreowanym w radiu a warunkami życia w Polsce dodatkowo wzmacniał frustrację. Niektórzy, dzięki amnestii, ogłoszonej we Włoszech w latach 1953 i 1959, udawali się do swojego kraju na krótkie pobyty, podczas których obserwowali efekty poprawiającej się sytuacji ekonomicznej. Korzystali także z możliwości uzyskania dodatkowego zarobku, sprzedając przywiezione dewizy i kosztowności, choć skutkowało to nasileniem kontroli ze strony służb PRL⁴⁰.

³⁷ AIPN, 1218/7670, Wniosek o udzielenie stałego pobytu, 7 X 1950 r., k. 22.

³⁸ OSA, RLE/RL, HU OSA 300-1-2, Italian Revolutionary Prepares for Future Tasks in Poland, 11 IX 1951 r., digital record, dostęp 30 VII 2020 r.

³⁹ AIPN, 01264/304, mf., Informacja dot. Ennio Castiglione.

⁴⁰ AIPN, 00945/1080, mf., Informacja dot. Ludovica Tulliego, 9 II 1967 r., k. 7.

Według informacji włoskich organów bezpieczeństwa, przywódcy WłPK ogólnie biorąc, oceniali pracę RV pozytywnie. Jednak Wydział Prasy i Propagandy KC tej partii dostrzegał pod koniec lat pięćdziesiątych pewne problemy w jego pracy. Niektórzy pracownicy byli w nim zatrudnieni od wielu lat mimo braku profesjonalnego przygotowania i wykonywali swoje obowiązki niechętnie⁴¹. Pojawiała się także opinia, że czasami emitowane materiały wydawały się sztuczne i niezbyt spontaniczne⁴². Mimo to audycje były dla WłPK na tyle pozytywne, że rozwijano je również w latach sześćdziesiątych. W 1962 r. liczba jego słuchaczy potroiła się⁴³.

W warszawskim MBP, co graniczyło z paranoją, posądzano mieszkańców w Polsce Włochów o szpiegostwo na rzecz mocarstw zachodnich. Podejrzewano o to m.in. Tullego, jednak nie znaleziono materiałów poświadczających tego rodzaju działalność. Jednym z nielicznych wyjątków był student polonistyki na Uniwersytecie Florenckim, posiadający legitymację WłPK, Pier Francesco Poli, który przyznał się, że otrzymywał od włoskich służb wynagrodzenie za obserwowanie manewrów wojsk sowieckich stacjonujących w Legnicy w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych⁴⁴. Zdobywał także informacje na temat Włochów mieszkających w Polsce. Notabene współpracował również z polską bezpieką jako TW „Czesław”. W inwigilacji swoich rodaków mieli pomagać także Włosi mieszkający w Warszawie od czasów międzywojennych⁴⁵. Jednak najważniejszym źródłem informacji dotyczących omawianej społeczności byli jej poszczególni przedstawiciele. Najdłużej z organami bezpieczeństwa współpracował Falapuppi.

Powaznym problemem, z którym spotkała się część imigrantów, były złe warunki bytowe. Od marca do grudnia 1950 r. rodzina Mulasów (Kuponów) otrzymała łącznie 1 791 304 zł tytułem stałej miesięcznej pensji oraz dotacji na ubrania, obuwie itd. Od grudnia tego roku Joseph Mulas otrzymywał stałą pensję miesięczną w wysokości 1345 zł, od stycznia 1954 r. – 1600 zł, a od lutego 1954 r. – 2000 zł. Uposażenie to było jednak niezadowalające. Mulas skarżył się, że nie wystarcza ono na zaspokojenie podstawowych potrzeb, wskazywał także na złe warunki mieszkaniowe⁴⁶. Do tego planowano zastąpić jego dotychczasowe wynagrodzenie o połowę niższą rentą starczą⁴⁷. Wiosną 1959 r. sytuacja omawianej rodziny stała się „bardzo zła, a nawet wręcz tragiczna”. Według doniesień pracowników PCK, jej członkowie chodzili w łachmanach,

⁴¹ ACS, DGPS, D. Affari esteri, categorie annuali, 1957–1960, b. 92, Radiotrasmissioni fascicolo 2°, Le attività radio, 1 IX 1960 r.

⁴² *Ibidem*, Rilievi dell'Ufficio Radio-Televisione-Spettacolo sulle trasmissioni in Italiano effettuate da Radio Varsavia dal 6 al 18 marzo, k. 44–46.

⁴³ AAN, KC PZPR, 237/XXII-1227, Reichlin alla Se del Poup, 12 VI 1962 r., k. 84; ACS, Ministero dell'Interno, Gabinetto 1961–1963, b. 259, sottofascicolo 15552/4, Telespresso N. 14/100, 28 II 1963 r.

⁴⁴ AIPN, 1268/13737, Doniesienie, 22 II 1962 r., k. 24.

⁴⁵ AIPN, 0423/4610, Charakterystyka Giuseppego Cravagnii, 17 IV 1952 r.

⁴⁶ AIPN, 2602/5031 [Sprawy Onesti], Korespondencja Józefa Kupona, 1 VII 1956 r.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka tow. Ptaszewskiej do WZ KC PZPR, 10 VII 1957 r.

ich mieszkanie było niedogrzone, a starszy Mulas chodził do lasu po drewno na opał⁴⁸. Dopiero w lipcu 1959 r. minister obrony narodowej Marian Spychalski wniósł o przyznanie mu 2500 zł renty emerytalnej „bez zachowania formalności, wymaganych w tym celu”⁴⁹.

Jak wspomniano wyżej, jednym z Włochów, który gorzko rozczarował się polską rzeczywistością, był Tulli. Jeszcze do 1954 r., pomimo pewnych zastrzeżeń do jego zachowania, odnotowywano, że „do Polski Ludowej ustosunkowany jest pozytywnie – wyraża się z uznaniem o naszych osiągnięciach gospodarczych itp.”⁵⁰ Mimo to w 1957 r. zerwał współpracę ze służbami PRL⁵¹. W związku z jego częstymi podróżami do rodziny we Włoszech nasiliły się podejrzenia o współpracę z kontrwywiadem tego państwa. Sytuację Tullego pogarszało to, że był on podejrzewany o „kombinacje handlowe” i nie miał stałego zatrudnienia. Jako człowiek ponadprzeciętnie uzdolniony językowo, zarabiał na życie dzięki doraźnym zleceniom ze strony polskich i włoskich instytucji i wydawnictw, a także przekładom scenariuszy filmowych. Utrzymywał kontakty z korespondentem agencji prasowej ANSA Luigim Saporitą i pracownikami włoskiej ambasady, a także niektórymi polskimi dysydentami, m.in. z Wiktorem Woroszyłskim⁵².

Tulli gromadził prasę emigracyjną, posiadał najnowsze egzemplarze paryskiej „Kultury”, którymi zbyt chętnie dzielił się ze swoimi uczniami. Coraz częściej wypowiadał się także negatywnie na temat ustroju panującego w Polsce, WłPK oraz wydarzeń z grudnia 1970 r.⁵³ W niektórych doniesieniach pojawiały się informacje, jakoby Tulli był Żydem włoskiego pochodzenia i planował przeprowadzkę do Izraela, z którego władzami sympatyzował. Takie informacje należy traktować jako wyraz antysemitycznej paranoi, obejmującej w końcu lat sześćdziesiątych służby PRL i odbijającej się także na członkach włoskiej społeczności w Polsce.

Należy dodać, że także w Czechosłowacji włoscy komuniści podlegali ścisłej kontroli, a nawet bywali aresztowani pod błahymi pretekstami. Wykształceni specjaliści, kierowani do zakładów metalurgicznych na stanowiska pracowników fizycznych, odmawiali współpracy, czym narażali się na podejrzliwość czechosłowackiej służby bezpieczeństwa. RWE zwracało uwagę na rosnącą liczbę Włochów, zdeterminowanych, aby wrócić do swojego kraju⁵⁴.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa, 24 IV 1959 r.

⁴⁹ *Ibidem*, Korespondencja Mariana Spychalskiego do Józefa Cyrankiewicza.

⁵⁰ AIPN, 00225/96, Charakterystyka, 12 XI 1954 r., k. 35.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, 17 XII 1963 r., k. 42.

⁵² Rozmowa z córką Ludovica, Magdaleną Tulli, 3 XII 2020 r. Kontakty z rodziną Tulli potwierdza także sam Wiktor Woroszyłski w swoich dziennikach, zob.: W. Woroszyłski, *Dzienniki 1983–1987*, Warszawa 2018, s. 90, 93.

⁵³ AIPN, 00225/96, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Monika”, 22 XII 1970 r., k. 69.

⁵⁴ OSA, Records of Radio Free Europe / Radio, HU OSA 300-1-2-26184; „An Italian Communist in Czechoslovakia”, 7 X 1952 r.

Najbardziej jaskrawym przykładem konfliktu imigrantów z Italii z polskimi organami bezpieczeństwa był przypadek Castiglione. Miał on, według relacji zbiegłego na Zachód Józefa Światły, wziąć udział w zamordowaniu Mussoliniego i przybyć do naszego kraju wraz ze wspomnianym już tzw. skarbem z Dongo, przekazany, według plotki powtarzanej wśród pracowników ambasady włoskiej, po 1950 r. do depozytu Bolesławowi Bierutowi. Kwestia owego skarbu miała być nawet omawiana podczas Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie w 1950 r. Miejskowi komuniści rzekomo wyrazili zgodę na przyjęcie go i Castiglione udał się z nim do Polski⁵⁵. Wkrótce potem został aresztowany, gdyż obawiano się, że o szczegółach tego przedsięwzięcia będzie rozpowiadał w ambasadzie włoskiej. Zatrzymania dokonał sam Światło na wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego, który ok. 1951 r. wnioskował o to w notatce do Bieruta, „aby uniknąć skandalu”⁵⁶. Sam Castiglione uważał, że aresztowano go na żądanie WłPK. Zresztą wkrótce został wypuszczony, a władze próbowały nakłonić go do pozostania w Polsce, poprawiając mu warunki życia⁵⁷. Był skonfliktowany także z rodakami mieszkającymi w naszym kraju⁵⁸.

W 1953 r. do Polski przyjeżdżał emisariusz WłPK, aby uspokoić Castiglione i upewnić się co do jego dyskrecji. Kierownictwo włoskich komunistów pisało w liście do zastępcy przewodniczącego Zespołu Programów dla Zagranicy w Polskim Radiu Edwarda Uzdańskiego: „[...] Castiglione zna bardzo dużo spraw dotyczących włoskiej emigracji politycznej i jest emigrantem politycznym znającym dobrze wydarzenia i fakty z walki o wolność, które wyjawione redakcjom, byłyby niebezpieczne dla naszej Partii i dziesiątków naszych towarzyszy znajdujących się obecnie w więzieniu i innych, między którymi są towarzysze bardzo poważni, dlatego koniecznym jest [...] aby nie miał możliwości szkodenia”⁵⁹.

Sam zainteresowany twierdził, że w zabójstwie Mussoliniego nie uczestniczył i nie miał nic wspólnego z legendarnym skarbem. Posiadane przez niego tajne informacje, mogące skompromitować PRL i WłPK, być może dotyczyły sieci emigrantów włoskich, którym komuniści pomagali w ucieczce. Mogły także dotyczyć zabójstwa partyzantki Anny Bianchi, w którym Castiglione prawdopodobnie wziął udział⁶⁰. Od czerwca 1955 r.

⁵⁵ AIPN, 01222/3125, mf., Doniesienie agencyjne, 15 I 1955 r.

⁵⁶ AIPN, 01264/304, mf., Notatka Ministra Bezpieczeństwa Publicznego do Bolesława Bieruta, 10 XI 1953 r.

⁵⁷ *Ibidem*, Propozycje i wnioski dot. sprawy ewidencyjno-obszernyjnej założonej na oby. włoskiego Castiglione Ennio, 2 V 1956 r.

⁵⁸ AIPN, 01222/3125, mf., Notatka służbowa dot. spotkania z Castiglione Ennio, 13 I 1955 r., k. 5.

⁵⁹ AIPN, 01264/304, mf., Korespondencja Favaro i Giuseppego Antonellego do Dyrektora Uzdańskiego, 6 XI 1953 r.

⁶⁰ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia źródło „Nuwola” z dnia 5 V 1955 r., dotyczący emigranta włoskiego Castiglione Ennio, k. 16; G. Cavalleri, *Ombre sul lago. I drammatici eventi del Lario nella primavera-estate 1945*, Varese 2007, s. 111; AIPN 01222/3125, mf., Wyjątek z I i II sentencji wyroku.

prowadzono przeciw niemu sprawę ewidencyjno-obszernyjną. W uzasadnieniu pisa-no, że „[...] jest wybitnie wrogo ustosunkowany do ustroju socjalistycznego, jak również do kierownictwa bratnich partii, a szczególnie komunistycznych partii Czechosłowacji i Włoch. Ze względu na wrogi stosunek do ideologii marksistowskiej i ustroju socjali-stycznego, może być wykorzystany do działalności przez obce wywiady”⁶¹. Castiglione obawiał się nawet, że zostanie zamordowany i w korespondencji do matki prosił, żeby poinformowała władze włoskie w przypadku jego zaginięcia. Nie mógł zaakceptować dyscypliny partyjnej, którą uważał za unicestwienie osobowości. Zżymał się na ustrój socjalistyczny, krytykował go za „nonsensy w produkcji” i niewykorzystane możliwości postępu⁶².

Cokolwiek bezpieka wiedziała, w pewnym momencie przestała uznawać te informacje za niebezpieczne. W lipcu 1958 r. zaniechano prowadzenia przeciwko niemu sprawy⁶³. Być może miało to związek z ogłaszaniem we Włoszech amnestiami, spadkiem zainteresowania tematami dotyczącymi II wojny światowej i generalnemu obniżeniu zimno-wojennej temperatury. Od lutego 1956 r. Castiglione ubiegał się o wizę wyjazdową do Włoch. Opuścił Polskę w 1963 r.⁶⁴

Jak wspomniano, niektórzy Włosi, którzy odeszli z radia, zajmowali się pracami bardziej odpowiadającymi ich kompetencjom lub podejmowali bardziej intratne zajęcia. Fornaciari-Nebe od listopada 1950 r. przez kilka miesięcy pracował w Polskim Radiu (jako spiker audycji włoskich), od czerwca 1951 do 1955 r. – w Zjednoczeniu „Elektroprojekt”, a potem, do 1959 r., w Zjednoczeniu Urządzeń Dźwigowych Warszawa-Służewiec jako projektant. W międzyczasie był zatrudniony także w kilku zakładach przemysłowych i w polskiej telewizji. Nieco później ten początkowo zdeklarowany komunista, chcący nieść ideę rewolucji do Włoch, zaczął reprezentować spółki ze swojego kraju, pragnące robić interesy z polskimi centralami handlu zagranicznego. Początkowo reprezentował w PRL należącą do WłPK firmę Nordexport z Turynu (do jej zlikwidowania w 1958 r.). W tym czasie rozpoczął także współpracę z przedsiębiorstwami Triubri i Bielconi, Triolzi, Innocenti oraz Eletta Rara Savaniera, które reprezentował na Międzynarodowych Targach Poznańskich⁶⁵. Jego aktywność nie była formalnie nigdzie zarejestrowana, nie otrzymał też zezwolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego na jej prowadzenie. W rezultacie został wydalony z Polski w 1964 r. Próbował jeszcze bezskutecznie wrócić w 1967 i ponownie w 1969 r.⁶⁶

⁶¹ AIPN, 01222/3125, mf., Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszernyjnej, 30 VI 1955 r.

⁶² *Ibidem*, Doniesienie „Nuwoli”, 24 I 1956 r.

⁶³ AIPN, 01222/3125, mf., Postanowienie o zaniechaniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej, 23 VII 1958 r.

⁶⁴ *Ex partigiano in Italia dopo 14 anni*, „Corriere della Sera”, 28–29 XII 1963, s. 2.

⁶⁵ AIPN, 1218/4631, Życiorys Incertiego-Fornaciarięgo, 10 XI 1953 r., k. 38.

⁶⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca obywatela włoskiego Incerti Fornaciarięgo, 12 V 1967 r., k. 160; *ibidem*, Korespondencja Incertiego-Fornaciarięgo do Konsulatu, 4 IV 1969 r., k. 167.

Innym współpracownikiem bezpieczeństwa, który zajął się działalnością handlową, był Falapuppi, który został dyrektorem warszawskiego oddziału spółki Rest-Ital, należącej do WłPK. Kiedy w wyniku tej działalności mniej czasu poświęcał na dostarczanie informacji, postraszono go, że zostanie wydany z Polski⁶⁷. Groźba poskutkowała, jednak ewidentnie spowodowała zmianę jego relacji ze służbami. O ile rekrutowano go z powodów ideologicznych, o tyle współpracę kontynuowano na podstawie zastraszania i szantażu. Falapuppi odzyskał włoski paszport w 1975 r., ale pozostał w PRL do 1988 r. – najdłużej z całej omawianej grupy⁶⁸. Przez ten czas dostarczał bezpiece informacji o swoich rodakach, nie tylko mieszkających w Polsce, lecz także przyjeżdżających na targi poznańskie oraz o korespondentach „Unity” w naszym kraju. W stanie wojennym przygotowywał raporty o nastrojach politycznych wśród włoskich dyplomatów i przedstawicieli handlowych. Próbował również wpływać na ich postawę wobec władz i sytuacji w PRL. Na jednym ze spotkań w siedzibie ambasady włoskiej przekonywał, że Polska ma szansę wyjść z kryzysu, i opowiadał się za rozwijaniem współpracy ekonomicznej z Warszawą. Wnioskował o udostępnienie jej nowych kredytów i kontraktów⁶⁹. Został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi⁷⁰.

W polu widzenia bezpieczeństwa pozostawał także Vannoni, poruszający się na obrzeżach grupy imigrantów. Po wojnie był sekretarzem pierwszego powojennego ambasadora Włoch w Polsce, Eugenia Realego. W kolejnych latach pełnił funkcję ideologicznego opiekuna włoskich komunistów pracujących przy budowie FSO, a później głównego przedstawiciela handlowego spółek należących do WłPK⁷¹. Ta działalność miała na celu również przekazywanie wsparcia finansowego PZPR dla partii włoskich komunistów. Należało bowiem do niej tworzenie pobierających wysokie prowizje firm pośredniczących w handlu między oboma krajami. Przedsiębiorstwa te często nie należały oficjalnie do WłPK, ale przekazywały jej część zysków, prowadząc podwójną księgowość. Bezpieka przyglądała się bardzo uważnie jego aktywności, słusznie sądząc, że może ona prowadzić do nadużyć i defraudacji⁷². Zresztą sam fakt prowadzenia tego rodzaju interesów w oczach inwigilujących go agentów „dyskwalifikował go jako komunistę”. Nie bez znaczenia było także to, że od lat pięćdziesiątych Vannoni był stałym bywalcem ambasady włoskiej, a jego żona, Zofia Krzemińska, miała utrzymywać kontakty z „wrogami postępu”, zbyt dobrze się ubierała jak na żonę komunisty i negatywnie odnosiła się do

⁶⁷ AIPN, 00200/97, Teczka pracy TW Paqualiniego, Plan kombinacji operacyjnej w sprawie TW ps. „Jan”, 26 III 1966 r., k. 48.

⁶⁸ *Ibidem*, Notatka, 9 X 1975 r., k. 123.

⁶⁹ *Ibidem*, Doniesienie, 29 V 1985 r., k. 191.

⁷⁰ AIPN, 1218/29293, Akta osobowe cudzoziemca, Życiorys, k. 40.

⁷¹ OSA, 300-1-2-43556, Italian Communist Party: Some of the Sources of Income of the Italian Communist Party, 6 lutego 1954 r.

⁷² AIPN, 0192/578, Charakterystyka figurantów obiektu, k. 8.

„nowej rzeczywistości” w Polsce. Podejrzewano ją także o szpiegostwo⁷³. Od 1947 do ok. 1954 r. (kiedy to opuścili PRL) oboje znajdowali się w polu zainteresowania bezpieki, pomimo że w lipcu 1947 r. wicedyrektor Departamentu I ppłk Stefan Sobczak nakazał zaniechanie rozpracowywania⁷⁴.

Vannoni w 1950 r. prawdopodobnie zorientował się, że jest bezustannie śledzony. Zaczął bowiem podejmować próby zgubienia „ogona”, klucząc samochodem po ulicach Warszawy⁷⁵. Wzmacniało to tylko przekonanie inwigilujących go funkcjonariuszy o jego „konspiracyjnym” wyszkoleniu. W związku z tym założono u niego w mieszkaniu podsłuch. W 1957 r. opuścił WłPK na znak protestu przeciwko interwencji sowieckiej na Węgrzech. W trakcie swojej działalności w Polsce i innych krajach socjalistycznych dorobił się prawdopodobnie niemałego majątku. Podobnie jak inni przedstawiciele spółek WłPK w Europie Wschodniej, dopuszczał się malwersacji kosztem budżetu tej partii, o czym mówi m.in. anonimowy donos skierowany do jej kierownictwa oraz raporty włoskich służb⁷⁶. W 1963 r. założył Hotel Raphaël, jeden z najbardziej popularnych w Rzymie, położony w pobliżu słynnego Piazza Navona. Stał się bywalcem włoskich salonów, poznał krajową śmietankę biznesową i polityczną, współpracował m.in. z Bettino Craxim – premierem Włoch z ramienia Włoskiej Partii Socjalistycznej w latach 1983–1987⁷⁷.

Największe napięcie w relacjach pomiędzy władzami PRL a pozostającymi w Polsce Włochami nastąpiło, jak wspomniano wyżej, w 1968 r. Służba Bezpieczeństwa już od roku inwigilowała ich pod kątem ewentualnych żydowskich korzeni i poparcia dla Izraela w czasie wojny sześciodniowej⁷⁸. W latach sześćdziesiątych redaktorem naczelnym redakcji RV był Mario Cavagnaro, przebywający w Polsce równolegle jako korespondent czasopisma „Paese Sera”, należącego do WłPK. W 1963 r. został także członkiem kolegium programowego Zespołu Programu dla Zagranicy Polskiego Radia. Ponadto pisał korespondencje dla „Unity” i tygodnika włoskich komunistów „Vie Nuove”⁷⁹. Już w 1965 r. wzbudzał zastrzeżenia władz w związku z udostępnianiem pewnych informacji związanych z relacjami polsko-watykańskimi. W 1967 r. znowu zainteresowały się nim służby PRL z powodu przekazywania przezeń poufnych informacji korespondentowi włoskiej agencji prasowej ANSA Mirko Tebaldiemu⁸⁰. W 1968 r., w raporcie skierowanym do kierownictwa WłPK, relacjonował masowe protesty studenckie po

⁷³ *Ibidem*, Notatka informacyjna, 25 IV 1953 r., k. 23.

⁷⁴ AIPN, 0423/3547, Notatka ppłk. Sobczaka do ppłk. Taboryskiego, 27 VII 1948 r., k. 299.

⁷⁵ AIPN, 0423/3546, Raport, 19 XII 1950 r., k. 173.

⁷⁶ Archivio Partito Comunista Italiano (dalej: APCI), Fondo Mosca, mf. 253, busta 100, fascicolo 27, Anonimowy raport, 6 I 1957 r.; ACS, DGPS, b. 16, Notatka służb o spółce Nordexport, 26 VII 1951 r.

⁷⁷ F. Martini, *Controvento. La vera storia di Bettino Craxi*, Soveria Mannelli 2020, s. 30.

⁷⁸ AIPN, 00200/97, Teczka pracy Tajnego Współpracownika, notatka, 12 VII 1967 r., k. 73.

⁷⁹ AIPN, 1218/9193, [Mario Cavagnaro], Życiorys Maria Cavagnary, 25 V 1965 r., k. 63.

⁸⁰ AIPN, 0204/149, t. 1, Notatka służbowa, 21 II 1964 r., k. 111.

zdjęciu z afisza *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, starcia z milicją oraz aresztowania. Pisał o formach prześladowań środowiska akademickiego i czystkach w organizacjach i instytucjach, które obejmowały prawie wyłącznie Żydów (sam Cavagnaro miał znajomych żydowskiego pochodzenia, usuniętych z warszawskiego MSZ)⁸¹.

W związku z zainteresowaniem pochodzeniem etnicznym Cavagnarego, Falapuppi informował bezpiekę, że o ile nie można być pewnym jego żydowskich korzeni, o tyle miał on „żydowski charakter”⁸². Władze radiokomiteu ostatecznie odwołały Cavagnarego z pracy w radiu w 1968 r. Jego miejsce miała zająć Polka, Helena Guzik. Oficjalnie zmianę motywowano zwykłym odświeżeniem personelu, jednak Cavagnaro otrzymywał poufne informacje, że powodem jego dymisji mogły być relacje z Polski. W korespondencji skierowanej do przywódców WłPK dziennikarz konstatował: „fala nacjonalizmu, która szaleje w Polsce, uderzyła również w nas”⁸³.

Wydarzeniami w Polsce i Czechosłowacji w 1968 r. został dotknięty także Selitti, który 17 lat wcześniej przybył do Polski i miał w niej wielu znajomych żydowskiego pochodzenia. W związku z tym domagał się, żeby WłPK otwarcie opowiedziały się po stronie prześladowanych. Nigdy to formalnie nie nastąpiło, a jego pretensje przywódcy tej partii odbierali jako polityczną naiwność⁸⁴. Nie bez racji Włosi uważali, że po lipcu 1968 r. z premedytacją zorganizowano przeciwko nim nagonkę. Na korytarzach radiokomiteu określano komunistów z Italii mianem „rewizjonistów”, w nomenklaturze komunistycznej stanowiącym jedną z najgorszych obelg. Antonio Selitti, Michele Ingenito i Osvaldo Martini, stanowiący wówczas najbardziej doświadczoną połowę redakcji pracującej w Warszawie, zgłosili wówczas chęć powrotu do Włoch⁸⁵.

POWROTY

O reemigracji, poza naturalną tęsknotą za krajem pochodzenia, decydowało silne rozczarowanie warunkami panującymi w Polsce. Oprócz Włochów dotyczyło to m.in. Greków, którzy po upadku junty tzw. czarnych pułkowników w 1974 r. masowo wyrażali chęć powrotu do ojczyzny⁸⁶. Po amnestiach ogłoszonych w Italii w latach 1953 i 1959 oraz po szoku wywołanym inwazją państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację wielu Włochów podejmowało próby powrotu. Zdarzało się, że włoskie sądy odmawiały uznania

⁸¹ APCI, Busta 59, fasc. 48, Relazione di Cavagnaro, 30 IV 1968 r.

⁸² AIPN, 00200/97, Teczka pracy tajnego współpracownika, notatka, 12 VII 1967 r., k. 73.

⁸³ *Ibidem*, List od A. Pecorariiego z Ufficio Periodici do Biura Sekretariatu, 30 IV 1968 r.

⁸⁴ APCI, Busta 59, fasc. 48, Nota sulle richieste di, 6 VII 1968 r.

⁸⁵ *Ibidem*, Nota sulle richieste di rientro, 6 lipca 1968 r.

⁸⁶ M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów...*, s. 208.

amnestii⁸⁷. Taki los spotkał m.in. Selittiego, który po powrocie w 1959 r. został tymczasowo aresztowany⁸⁸. Także władze PRL początkowo próbowały utrudniać reemigrację lub przynajmniej do niej zniechęcać. W 1967 r. odmówiły możliwości wyjazdu za granicę jednemu z młodszych przedstawicieli rodziny Mulasów i jego żonie, podając w uzasadnieniu, że „zna szereg tajemnic, których ujawnienie może wyrządzić szkodę interesom PRL”⁸⁹. Ostatecznie małżeństwo opuściło Polskę w maju 1968 r., ale wiz wyjazdowych udzielono im dopiero na wniosek Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

Około 1958 r. także bracia Onesti postanowili wrócić do Francji. Mieli nawet powiedzieć zajmującemu się nimi funkcjonariuszowi bezpieki, że „są zdecydowani wyjechać za wszelką cenę i bez względu na konsekwencje, jakie ich mogą spotkać z tego powodu”. Angelo Onesti był rzekomo tak zdeterminowany do opuszczenia Polski, że doznał załamania psychicznego, gdy mu to utrudniano. Co więcej, w 1959 r. przekazywał korespondentowi „L’Humanité” w Warszawie rozpaczliwe listy, skierowane do Komitetu Centralnego FPK, z prośbą o wywarcie presji na PZPR. Na zjeździe polskiej partii w 1954 r. rozmawiał na ten temat z liderem francuskich komunistów Raymondem Guyotem, a w roku 1957 – z przysłanym w tym celu do Warszawy Fernandem Dupuyem⁹⁰. W 1960 r. FPK zadeklarowała, że powrót braci jest jak najbardziej wskazany, jednak polskie służby nadal próbowały odwlekać ich wyjazd. Szef Zarządu II Sztabu Generalnego ludowego Wojska Polskiego gen. Grzegorz Korczyński uważał, że opuszczenie przez nich PRL może stanowić poważne zagrożenie dla „nielegalów” działających we Francji. Obawiał się także, że – biorąc pod uwagę okoliczności wyjazdu braci z tego kraju – ich powrót zostanie wykorzystany przeciwko FPK. Dodatkowo przekonywał, że narazi on na nieprzyjemności warszawski MSZ, nie dało się bowiem sfingować przekonującej legendy ich przybycia do Polski⁹¹. Onesti żądali wyjaśnień, zwrotu swoich francuskich dokumentów, zarekwirowanych przy wjeździe do naszego kraju, a także oznajmili, że wrócą do Francji na własną rękę. Ostatecznie postanowiono pozbyć się kłopotliwego ciężaru. Tuż przed wyjazdem zmieniono ich miejsce zamieszkania tak, aby odpowiednie władze konsularne nie zorientowały się, że przebywali w Polsce „pod przykrywką”. Zaoferowano im także stanowiska w warszawskich przedsiębiorstwach, aby mogli krótko pracować pod własnymi nazwiskami⁹².

Ta część rodziny Mulasów, która pozostała w Warszawie, dalej była skazana na bezustanne wnioski o zapomogi, paszporty i wsparcie materialne. Ich sytuację pogorszył fakt, że Joseph Mulas został w lipcu 1961 r. zaocznie skazany we Francji na dożywocie

⁸⁷ P. Cook, *Red Spring...*, s. 893.

⁸⁸ Archiwum Dokumentacji Aktowej, Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TP SA, Akta Osobowe Antonio Selittiego, nr 10582, Życiorys, 28 IV 1961 r.

⁸⁹ AIPN, 1218/7670, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 11 XII 1967 r., k. 149.

⁹⁰ AIPN, 2602/5031, List Angela Onestiego do Marcela Servina, 19 XII 1959 r.

⁹¹ *Ibidem*, Korespondencja ppłk. Jorgaiłły do WZ KC PZPR, 14 X 1958 r., k. 66.

⁹² *Ibidem*, Notatka służbowa dot. wyjazdu braci Onesti do Francji, k. 51.

za swoją działalność szpiegowską, co stawiało pod znakiem zapytania jego ewentualny wyjazd⁹³. Ostatecznie Hugues i René Mulasowie zdecydowali się na powrót w 1963 r., a Joseph i Elwira wyjechali z Polski dopiero w listopadzie 1981 r.

WNIOSKI

Losy włoskich imigrantów politycznych w powojennej Polsce pokazują zagubienie jednostek w zmieniających się realiach zimnej wojny. Ludzie ci przybyli do naszego kraju, kierując się prestiżem ZSRS i jego sojuszników oraz romantycznym mitem światowej rewolucji. Zatem wśród czynników zdecydowanie przyciągających do emigracji była przede wszystkim bliskość ideowa i przekonanie o wyższości ustrojowej państw socjalistycznych. Czynnikiem wypychającym były trudności bytowe w powojennych Włoszech oraz – przede wszystkim – różnej natury konflikty z prawem i niechęć do tamtejszego systemu polityczno-społecznego. Nadzieje przybyszów na lepsze życie w systemie komunistycznym okazały się płonne, w dodatku władze w Warszawie nierzadko odnosiły się do nich podejrzliwie.

Relacje przybyszów z Polską były trudne. Podobnie jak w przypadku imigrantów z Grecji, tylko z powodu innej narodowości i samej możliwości odbywania podróży do kraju pochodzenia jakiegokolwiek kontakty z ambasadorami „ich” państwa skutkowały tym, że pomimo frazesów o międzynarodowym braterstwie, znajdowali się na celowniku organów bezpieczeństwa PRL⁹⁴. W najbardziej gorącym okresie zimnej wojny posądzano ich o szpiegostwo na rzecz Włoch, a w okresie odwilży stali się niewygodnym balastem zarówno dla PZPR, jak i dla swoich rodzimych partii. Bezustanna inwigilacja i podejrzliwość ze strony polskiej bezpieki powodowały, że młodzieńczy entuzjazm i ideologiczna zapalczywość najdalej po kilkunastu latach ulatywały. Przyczyniały się do tego rosnące różnice w poziomie życia pomiędzy Zachodem a państwami socjalistycznymi, której mogli być naocznymi świadkami. Kiedy żelazna kurtyna przestawała być szczelna i postępowała normalizacja stosunków pomiędzy dwoma blokami, Włosi coraz chętniej korzystali z amnestii i bez żalu opuszczali kraj, który nie potrafił zrealizować ich ambicji i marzeń o lepszym ustroju.

⁹³ *Ibidem*, List generała Korczyńskiego do Kierownika WZ Czesaka, 26 VIII 1961 r.

⁹⁴ M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów...*, s. 197.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archivio Centrale dello Stato

Raporty włoskich służb.

Archivio Partito Comunista Italiano

Dokumenty Sekcji Zagranicznej Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej (Sezione Esteri).

Archivio Storico Diplomatico

Teczki dotyczące relacji dyplomatycznych z Polską.

Archiwum Akt Nowych

Dokumenty Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

Archiwum Dokumentacji Aktowej, Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP SA

Teczki personalne.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Teczki personalne.

Open Society Archives

Raporty Radia Wolna Europa.

Prasa

„Corriere della Sera”, 10 VI 1949; 10 XII 1952; 28–29 XII 1963.

Źródła opublikowane

Bertelli P.O., *Praga, radio clandestina*, Milano 2008.

Dokumenty do dziejów RRL. Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności, red. A. Paczkowski, Warszawa 2009.

Woroszyński W., *Dzienniki 1983–1987*, Warszawa 2018.

OPRACOWANIA

- Berardi L., *Radiocronache. Storie delle emittenti italofone d'Oltrecortina*, Novate Milanese 2022.
- Berlière J.M., Liaigre F., *Camarade, la lutte continue! De la Résistance à l'espionnage communiste*, Paris 2015.
- Cavalleri G., *Ombre sul lago. I drammatici eventi del Lario nella primavera-estate 1945*, Varese 2007.
- Cooke P., *From Partisan to Party Cadre. The Education of Italian Political Emigrants In Czechoslovakia*, „Italian Studies” 2006, t. 61, nr 1.
- Cooke P., „Oggi in Italia”. *The Voice of Truth and Peace in Cold War Italy*, „Modern Italy” 2007, t. 12, nr 2.
- Cooke P., *Red Spring. Italian Political Emigration to Czechoslovakia*, „The Journal of Modern History” 2012, t. 84, nr 4.
- Gromko B., *Wstęp do badań nad włoską emigracją polityczną w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane biografie* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 3, red. S. Szyg, Warszawa 2021.
- Martini F., *Controvento. La vera storia di Bettino Craxi*, Soveria Mannelli 2020.
- PRL a wojna domowa w Grecji*, red. M. Semczyszyn, Warszawa 2016.
- Syrnyk J., *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego na Dolnym Śląsku przez organa bezpieczeństwa w latach 1949–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców 1944–1989*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.
- Turi R., *Storia segreta del PCI. Dai partigiani al caso Moro*, Soveria Mannelli 2013.
- Wojecki M., *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce, 1948–1975*, Jelenia Góra 1989.

Netografia

<https://www.centrumreport.com>, dostęp: 15 XII 2021 r.

BARTOSZ GROMKO (ur. 1986) jest doktorem nauk humanistycznych, adiunktem w Instytucie Nauk Politycznych i Administracji Publicznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był stypendystą włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Narodowej Akademii Wymiany Akademickiej. Jego zainteresowania badawcze dotyczą opinii włoskiej lewicy na temat rzeczywistości społecznej i gospodarczej bloku wschodniego. Najważniejsze publikacje: *The events of 1968 in the Eastern Bloc and the Italian Left* [w:] *Unsettled 1968 in the Troubled Present. Revisiting the 50 Years of Discussions from East and Central Europe*, Routledge, London–New York 2020; *Stan badań nad Włoską Partią Komunistyczną. Wyzwania i postulaty badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 32; *Polityka Włoskiej Partii Komunistycznej wobec Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ruchów dysydenckich w Polsce w latach siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018.

BARTOSZ GROMKO (born 1986) PhD. in Political Sciences, Assistant Professor at the John Paul II Catholic University of Lublin Institute of Political Science and Public Administration. He was awarded scholarships by the Italian Ministry of Foreign Affairs and the National Academy for Academic Exchange. His research interests concern the perspective of the Italian Left on the social and economic realities of the Eastern Bloc. His main publications include “The events of 1968 in the Eastern Bloc and the Italian Left,” in: *Unsettled 1968 in the Troubled Present. Revisiting the 50 Years of Discussions from East and Central Europe*, A. Konarzewska, A. Nakai, M. Przeperski, eds. London, New York: Routledge, 2020; “Stan badań nad Włoską Partią Komunistyczną. Wyzwania i postulaty badawcze” [The State of Research on the Italian Communist Party: Challenges and Research Postulates], *Pamięć i Sprawiedliwość* no. 32 (2018); “Polityka Włoskiej Partii Komunistycznej wobec Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ruchów dysydenckich w Polsce w latach siedemdziesiątych XX wieku” [The Policy of the Italian Communist Party Towards the Polish United Workers’ Party and Dissident Movements in Poland in the 1970s], in *Studia z historii najnowszej Polski* [Studies in the Contemporary History of Poland], R. Łatka, M. Szumiło, eds. Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.